

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przeszkód w dostawie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto makowe 301.083

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tele 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka pocztowa 33

Chojnice, wtorek 10 marca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-14m od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-14m. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym napisem przy każdym poszczególnym wypadku 30% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za i minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Rozpisanie Niemców i co mówią inne gazety?

Aby szanowni nasi czytelnicy mieli obrazek tej nikczemnej agitacji, jaką uprawia obecnie krzyżactwo niemieckie w stosunku do Polaki, podajemy niniejszem następujące wiadomości:

„Kreuzzeitung“ (to jest gazeta nacjonalistów niemieckich. Red.), omawia sprawę paktu gwarancyjnego i propozycji niemieckiej uczynionej w tej sprawie. Dziennik nie zgadza się na proponowane przez Niemcy układy rozjemcze, któreby obejmowały Polskę i Czechy. Dziennik twierdzi, że Niemcy winni zażądać powtórnego plebiscytu na Mazurach? i sprostowania plebiscytu na G. Śląsku. Następnie dziennik zapowiada że na Wschodzie może jeszcze nastąpić nieprzewidziane ustosunkowanie sił i zupełnie nowe położenie. Autor wypowiedzi się również przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.

Gazeta niemiecka nawołuje zatem do ponownego głosowania na Górnym Śląsku. Widocznie ma to być Pomorze, a nie Mazury.

A teraz inna wiadomość:

„N. Fr. Presse“ w depeszy z Berlina zamieszcza wyrażenie — jak utrzymuje — od wybitnej politycznej osobistości niemieckiej na temat paktu gwarancyjnego. Osobistość owa oświadczyła co następuje:

Jesteśmy gotowi dać Francji gwarancje co do granic zachodnich, gwarancje jednak co do granic wschodnich są dla nas niemożliwe. Niemcy nie wyrzekną się żądania zmiany obecnych granic wschodnich, nie oznaczają to jednak, aby Niemcy myślały o wojnie zaczepnej przeciwko Polsce. Niemcy chcą uzyskać zmianę granic na drodze pokojowej, a mianowicie na podstawie paktu Ligi Narodów. Zastrzegając sobie starania o poprawę granic, Niemcy są gotowe zawrzeć z Polską umowę rozjemczą.

Kilka prawniczych dzienników francuskich — mówił dalej ów polityk — stawia żądanie, aby Niemcy dały także gwarancje co do granic Czechosłowacji a nadto, aby zobowiązały się nie dążyć do przyłączenia Austrii do Niemiec, jednak rząd francuski d. tychczas żądania takiego nie postawił. Miarodajne kole niemieckie nie będą zresztą skłonne wypełnić tego rodzaju żądania. Włączenie sprawy granic Czechosłowacji do rokowań o pakcie gwarancyjnym jest zdaniem tych kół zupełnie niepotrzebne i niezasadzone.

Niemcy nie mogą też złożyć oświadczenia, uniemożliwiającego im po wsze czasy przyłączenie Austrii do Niemiec, jakkolwiek rząd niemiecki nie ma obecnie zamiaru dokonania tego połączenia.

A takie wiadomości o podziale Polski szerzą codziennie dziesiątki tysięcy gazet niemieckich, zwłaszcza od chwili powstania nowego monarchicznego rządu w Niemczech.

Co w obec tego piszą inne gazety? Serbska półurzędowa gazeta „Samouprawa“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Front Wisły“, w którym tak powiada: „Jest jasnym, że Niemcy przygotowują coraz groźniejsze natarcie na froncie Wisły, w obec czego oczywiście Polacy powinni ze swej strony gromadzić odpowiednie siły dla skutecznego oporu. Przed ostatnią wojną światową Niemcy lubili marzyć o bałkańskim wulkanie, grożącym bezustannie wnieceniem pożaru europejskiego podczas gdy rzeczywiście wojna światowa rozpoczęła się i zakończyła na wspólnym froncie Dunaju. Natomiast przyszła wojna rozpocznie się na wspólnym froncie Wisły. O ile front ten załamię się

to pociągnie to za sobą załamanie się również frontu zachodniego“.

Nie byłoby tej wścieklej i bezwstydnej agitacji niemieckiej, gdyby nie Anglja, której gazety, i to właśnie gazety socjalistyczne i demokratyczne, popierają Niemców w ich zamiarach. Tam w Anglii siedzi źródło tego niepokoju, który zawisł obecnie nad Europą i który grozi wybuchem.

Co mówi angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain o niemieckim układzie bezpieczeństwa? Oto w czwartek były w angielskiej Izbie gmin debaty nad polityką zagraniczną, w toku której zabrał głos minister Chamberlain. Mówił on dosyć obszernie o planie niemieckim. Treścią mowy jego były następujące wywody:

„Sprawa zapewnienia Europie bezpieczeństwa jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Względem Europy jest właśnie brak tego bezpieczeństwa, które oprawda jest powszechnym zjawiskiem i które tamuje tem samem zdrowy postęp. Rozwiódł się w dalszym ciągu o planie Niemiec, powiedział, że Niemcy pragną przystąpić do umowy, poręczącej im bezpieczeństwo, zdradził nawet, że już kilka tygodni temu otrzymał rząd angielski drogą poufąją warunki tej umowy, ale warunki te przyjął rząd angielski z wielką rezerwą. W sprawie tych warunków zapewniał go poseł niemiecki, że Niemcy pragną zapewnić bezpieczeństwo Francji, Belgii i Włochom. Rząd angielski nie jest od tego, ażeby starannie rozpatrzeć się w przedłożeniach niemieckich, bo ostatecznie być może, że mogą one poręczać ustalenie stosunków w Europie na zdrowych podstawach. Anglja pragnie chętnie ubezpieczenia stosunków w Europie, ponieważ jej bezpieczeństwo jest jednocześnie bezpieczeństwem Anglii, która rozdzielona przeasykiem morskim od Europy musi czuć się bezpieczną i dla tego nie może lekceważyć żadnego głosu, wzywającego ją do pomocy.“

A więc Anglja nie przyrzeka Niemcom co prawda niczego, ale równocześnie przyrzeka rozpatrzyć plany Niemiec w interesie jak mówi bezpieczeństwa pokoju. Rząd francuski jest innego zapatrywania, bo naświeższa wiadomość głosi, że odrzucił z góry wszelkie plany niemieckie, w tem widocznie zapatrywanie, że nikt inny, jak tylko Niemcy narażą Europę na niebezpieczeństwo wojny. Łamią bowiem samowolnie Traktat wersalski, i nie pozwolą spokojnie żyć sąsiadom.

Cała ta walka gazetowa przeciw Polsce zwróconą jest przedewszystkiem pod adresem Ligi Narodów i Gdańska. Tu chodzi na razie o to, ażeby Polsce podstawić stołek podczas obrad Rady Ligi Narodów nad skrzynkami pocztowymi. Angielskim delegatowi zależy na tem, ażeby unaochnić członkom Rady Ligi, jaka zażyłość panuje w Niemczech przeciw Polakom i jakie stąd może wyniknąć dla Europy niebezpieczeństwo, gdyby skrzynki polskie nadal w Gdańsku wisiły.

Anglja chce na równi z Niemcami odeprchnąć Polskę od morza, więc posługuje się agitacją Niemców w sprawie granic polskich w tym celu, ażeby osłabić wpływy polskie w Gdańsku.

Czem jest Prezydent Państwa dla armji?

W sejmowej Komisji przy obradach nad zmianami w naczelnym dowództwach armji przyjęto pomiędzy innymi paragrafy następujące:

Art. 1. Najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa jest Prezydent Rzplitej;

Art. 5. Prezydent Rzplitej zarządza mobilizację na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych;

Art. 6. Prezydent Rzplitej wypowiedzi wojnę i zawiera pokój za uprzednią zgodą Sejmu.

Sejm i rząd w obronie nienaruszalności Polski.

Kilka klubów sejmowych wniosło pod adresem prezesa ministrów oświadczenie w sprawie zamysłów niemieckich co do naruszenia granic polskich, na które prezes ministrów odpowiedział następującymi mniej-więcej słowy:

„Wysoki Sejmie! W odpowiedzi na interpelację, podyktowaną treścią o całość i bezpieczeństwo państwa, pragnę przedewszystkiem przedstawić istotny stan rzeczy.“

Rząd niemiecki z okazji rozmów dyplomatycznych w sprawie czyszczenia obszarów Kolonii starał się wymusić moralnie udział sojuszników w układzie, któryby poręczał oprawda nienaruszalność granic na zachodzie, równocześnie jednak wykluczały zbrojny najazd przeciw sąsiadom na Wschodzie. Na podstawie posiadanych wiarogodnych wiadomości mogę zapewnić, że w odpowiedzi na to rząd francuski oświadczył, że mógłby rozpatrywać wniosek Niemiec tylko w ścisłym porozumieniu ze swoimi sojusznikami i że tylko taki projekt byłby do przyjęcia dla Francji, któryby się znajdował w ramach Traktatu wersalskiego. Poza tem protokół genewski stanowi podstawę polityki francuskiej, jeżeli chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa. Twierdzić dalej mogę, że w obecnej chwili nie należy oczekiwać żadnych zobowiązań w tej sprawie.

Niemniej jednak pragnę już dziś określić jasno i mocno stanowisko rządu polskiego, świadomego swoich obowiązków, swojej odpowiedzialności przed krajem i że liczy on może na bezwzględne jednowyślne poparcie go w tej sprawie.

Polska szczerze pragnie pokoju i nie odmówi nikomu swej współpracy nad jego utrzymaniem i ustaleniem, ale za nieodzowny jego warunek uważa i uważać będzie ściśle pełne przestrzeganie terytorjalnych postanowień obowiązujących traktatów.

Jakiegokolwiek próby naruszenia ustalonego stanu rzeczy spotkają się ze stanowczym i zdecydowanym odparciem ze strony rządu polskiego, który polegać przytem może na niewątpliwym i pełnym poparciu swoich sojuszników.

Z kolei Marszałek stwierdził, że Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa Rady min.

Konkordat w Komisjach.

Sprawozdawca sejmowy w sprawach Konkordatu poseł Dubanowicz wygłosił w Komisjach Konstytucyjnej i dla spraw zagranicznych przemówienie, w którym oświadczył, że chwila dla zawarcia konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską jest szczególnie pomyslną. Oprawda to jest w nim pewne wyróżnienie Kościoła katolickiego w Polsce w stosunku do innych wyznań, ale to jest zgodne z Konstytucją, ponieważ Kościół katolicki zajmuje wśród uprawnionych wyznań pierwsze miejsce. Ani Kościół, ani Państwo mają w Konkordacie równe prawa. Najważniejszem jest to, że Biskupów wybiera Stolica św., zapytując Prezydenta Rzeczypospolitej, czy nie ma sprzeciwu ze względów politycznych. Duchowieństwo winno mieć być zabezpieczony i dla tego, nie naruszając umowy, trzeba by niedostateczne uposażenia uzupełnić. Mówca prosi w końcu o przyjęcie Konkordatu. Drugi sprawozdawca poseł Czapiński od socjalistów jest za odrzuceniem konkordatu, ponieważ jego stronictwo jest za rozdzieleniem Kościoła od państwa. W dodatku nadaje Konkordat szerokie przywileje duchowieństwu, sprzeciwiające się interesom państwa polskiego. Nie posiada nawet prawa wyboru Biskupów, to posładano w dawnej Polsce. Nie mamy prawa protestu, nie mamy prawa usuwania Biskupów, nie mamy prawa karalności. Nauka religji jest obowiązkowa. Seminarji i wydziały teologiczne pozostają też nadzoru państwa. Oprawda to Kościół ma teraz płacić podatki, ale jest to z łobycz mała w obec tego, że Biskupom, kapitałom i zakonom pozostawia się po 180 hektarów ziemi, że te zakłady same wybierają ziemię na parcelację i że lasy duchowne mają być nietykalne. Stronictwo socjalistyczne, będąc zasadniczo przeciwnie Konkordatowi, radzi jednak złagodzić go i usunąć braki.

Co słyhać z Paryża?

O rozmowie pomiędzy Chamberlainem i Herriotem donoszą, że miała bardzo ożywiony przebieg. Chamberlain stał na stanowisku, że należy coś zrobić z mniejszymi narodami, bo zachodzi obawa, że w przyszłości będą chciały swe granice powiększyć. Temu należy kres położyć w interesie ustalenia pokoju w Europie. Herriot stawał się podobno miejscami bardzo namiętny i żadną miarą na ustępstwa pójść nie chciał.

Kurs złotego

z dnia 7. 3. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złotych =	101,50 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 guld. gd. =	0,98 ² / ₁₀₀ złotych
Marki rentowe =	1,23—1,24 ¹ / ₂ złotych	
1 dolar =	5,16—5,16 ¹ / ₂ złotych	

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Czego sobie Niemcy obiecują?

W „Danziger Kurier” czyli dawniej „Neueste Nachrichten” znajdujemy ciekawy artykuł Niemca Oehlke, który jest profesorem przy uniwersytecie w Tokio. Ten pisze, że kultura niemiecka cieszy się w Japonii ogromnym wzrostem. Na publicznych koncertach słyszy się przeważnie niemieckie pieśni, a już młodzież japońska rozkoszuje się przeważnie faterlandzkimi pieśniami, jak „Deutschland über alles” itd. I p. Oehlke powiada, że to są jak najpomyślniejsze zapowiedzi na przyszłość dla niemieckiej kultury. Panowie Niemcy powinni o tam nie tak głośno mówić, bo inaczej gotowi Japończycy się przerażą, że Niemcy urządzają „Drang nach Japan”. Dalej p. Oehlke powiada, że jednocześnie z kulturą niemiecką rozwija się jak najpomyślniej przemysł niemiecki. Naprzykład w Mukden, gdzie obecnie ma stolicę najpotężniejszy człowiek Chin Czangtsolin, znajduje się obecnie 18 firm niemieckich obok 13 angielskich, 7 amerykańskich, 3 francuskich i 2 holenderskich.

Jestto dla przemysłu niemieckiego bardzo wspaniałe pole do rozwoju. I Japończycy, którzy obecnie prowadzą politykę światową z konieczności, ażeby mieć zbytke swej ludności rozmieszczać po innych krajach, zaczynają Niemców coraz więcej cenić, a to się dla rozwoju przemysłu niemieckiego ogromnie przyda. Pod tym względem zawarte ze sowietami przymierze ma światowe znaczenie, bo pozwala przedewszystkiem na kolejowe połączenie Azji z Europą. Pociąg z Tokio do Berlina będzie mógł przebyć drogę w dwóch tygodniach. Skoro do tego dojdzie, wówczas wzmoże się ogromnie ruch osobowy i towarowy z Chinami i Japonją. Na tem zyskają nietylko Niemcy, ale zyska równocześnie także i Gdańsk.

A więc Gdańsk pragnie się przybyć polskiego hinterlandu w tym celu, ażeby kumać się z Japończykami i Chińczykami.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

A więc już inaczej.

Przed tygodniem podaliśmy rozmowę, jaką miał ostatni prezes ministrów z czasów ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja Trepowa z polskim dziennikarzem p. Kucharskim. W tej rozmowie powiedział Trepow, że otwarcie przyznaje, że Polska winna być silną, bo wówczas tylko może być silną Rosja. Dalej powiedział, że Polska powinna się podzielić Prusami Wschodnimi, które są twierdzą krzyżactwa i powinny zniknąć. Zniknąć powinny również państwa bałtyckie, ponieważ zawadzają Rosji w dostępie do morza.

Zrobiliśmy z naszej strony wówczas uwagę, że skoro monarchiści chcieliby się z Polską podzielić Prusami Wschodnimi, to w tem już jest jakaś niewyraźna polityka co do naszych Kresów Wschodnich. I pokazuje się, że nie omyliliśmy się. Oto Trepow czuł, że za bardzo był otwartym w obec p. Kucharskiego i że jego wywody narobiły w Europie wielkiego bigosu, dla tego postanowił rzecz naprawić. Urządził wywiad z drugim korespondentem rosyjskiej gazety „Wiecz. Wremja” i jemu to powiedział zupełnie otwarcie, że sprawa wschodnich granic Polski jest taka, że co do niej nie może się jeszcze wypowiedzieć. Tak samo nie może się wypowiedzieć co do wyściga Polski ku morzu i co do Prus Wschodnich. Są to sprawy bardzo zawiłe, o których trudno byłoby na razie mówić. Tak samo nie może być na razie rozstrzygnięta sprawa przyszłego losu państw nadbałtyckich, które mogłyby jednak dobrowolnie przyłączyć się znowu do Rosji.

Jednym słowem p. Trepow tym razem zdradził, że polityka carska jest nieszczerą. Pokazuje się, że wschodnie granice Polski nie byłyby pewne, gdyby powstały carskie rządy. Prusami Wschodnimi podzieliłaby się Rosja w ten sposób, że oddałaby nam Warmię i część Mazurów, a resztę z dostępem do morza zabrałaby dla siebie.

Liga Narodów na rozjazdach.

Do Rygi zawiął w podróży swej po krajach bałtyckich Eric Drummond, generalny sekretarz Ligi Narodów. Nasamrząd powiadał go tam na uroczym sam Prezydent republiki lotewskiej. Położył on nacisk na to, że cały lud lotewski jako nawskroś demokratyczny, przejści jest tem przekonaniem, że jedynie w Lidze Narodów i jej światowej misji pokojowej może znaleźć oparcie i pomoc rzeczywiście. Równocześnie wyraził nadzieję, że stosunek Lotwy do Ligi Narodów stanie się powoli tem ściślejszy jeszcze.

Generalny sekretarz Ligi wyraził radość ze serdecznych stosunków, panujących pomiędzy Lotwą i Estonją i wyraził nadzieję, by podobnie serdeczny stosunek panował wśród wszystkich Narodów. O Lidze Narodów powiedział, że jej celem jest służyć rozbudowaniu pokoju na świecie i że moralne znaczenie Ligi wzmagają się z dnia na dzień. Tem samem nikną glosy tych, którzy Ligę potępiają. Bo gdyby Liga znikła co wadzić na jej miejsce? Czy znowu prowadzić politykę rozbójców wojennych? Liga może najlepiej pomagać tym, którzy sobie samemu radzić umieją. Mowę swą zakończył Drummond słowami, że Liga potrzebuje Lotwę, a Lotwa Ligę. Później podejmował Drummond dziennikarzy, których napominał, by szeryli życzyliwość dla Ligi. Popieranie przez gazetę jest dopływem świeżej krwi dla Ligi. Bez poparcia

dziennikarstwa Liga Narodów istnieć nie może.

Na zapytanie dziennikarzy potwierdził Drummond, że Niemcy i Ameryka rybołej czy później wstąpią do Ligi, bo już teraz rozmaite sprawy za pośrednictwem Ligi załatwiają. Z czasem przyłączy się niewątpliwie także i Rosja, której przysąpienie byłoby pożądane.

O tem my wiemy.

Telegramy nam przynoszą z Gdańska wiadomość że wszystko, co przedsięwzięte senat gdański w interesie niemożny, robi się w tym celu, ażeby podkopywać w Gdańsku znaczenie Polski i przygotowywać grunt pod oderwanie tak Gdańska jak Pomorza od Polski. Nawet pieniądze senat gdański na ten cel nie żałuje. Pomiędzy innymi postanowił wyznaczyć 13 milionów kbron na rozbudowę portu gdańskiego chociaż te pieniądze pożyczyc musiał. Ale port chce własnym kosztem naprawić, ażeby następnie powiedzieć że nie Rada Portu, ale on tam rządzi. Jak słyhać, to Rada Portu przeciw tym zamysłom energicznie protestowała. Równocześnie senat gdański protestuje coraz energiczniej przeciwko prochowni na Westerplatte. Powiada, że ta prochownia wysadzi raz jeszcze cały Gdańsk w powietrze i wyniknie jeszcze większe nieszczęście, jak w Rio de Jaene ro. Tymczasem Niemcy zapominają, że za czasów Wilhelmów prochownia była na samej granicy Gdańska, a żaden Niemiec w powietrze nie wyleciał.

Ze Niemcy gdańscy pracują wytrwale i celowo nad oderwaniem Gdańska od Polski, o tem my tu od dawna wiemy, tylko tam w Warszawie do ostatnich czasów nie zdawali sobie z tego jasno sprawy i dla tego pozwolili chwastowi krzyżactwu w Gdańsku rozrosnąć się w takim stopniu.

Rozbudowa miast.

Z powodu pożyczki amerykańskiej rozpocznie się obecnie okres gorliwej pracy nad rozbudową miast. Prace zostaną rozłożone na przeciąg 5 lat. W tym czasie rząd będzie udzielał kredytów i innych ułatwień. Osoby które będą budowały, otrzymają ulgi podatkowe jak również przewiduje się zniesienie opłat od materiałów budowlanych. Chodzi o to, ażeby w tym czasie wybudować dostateczną liczbę mieszkań. Rada ministrów sprawą rozbudowy miast zajmowała się na środowym swem posiedzeniu. Uchwala zostanie przedłożoną Sejmowi do zatwierdzenia pełnomocnictw budowlanych.

Prymasów w Polsce nie będzie.

Tytuł Prymasa, który w starej Polsce dzierżył każdorazowy Arcybiskup gnieźnieński jako zastępca króla i który po śmierci króla sprawował rządy aż do wywołania nowego króla, zostanie skasowany. Stolica św. wydała co do tego po za konkordatem osobne rozporządzenie w porozumieniu z delegatem polskim i posłem przy Watykanie. W tem rozporządzeniu stoi, że każdorazowy Arcybiskup gnieźnieński i poznański będzie miał odwieczne prawo do prymasostwa, równocześnie stworzone zostało jednakowóz prymasostwo dla b. królestwa kongresowego w archidiecezji warszawskiej. Będą to jednak tylko proste tytuły bez władzy tak, że przy obradach Biskupów przewodniczyć będzie ten, który wcześniej Biskupem został.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 9 marca 1925 r.

Dziś: Franciszki wdowy.
Słońca wschód 6.32 zachód 5.47.
Księżycy wschód 4.33 zachód 6.16.
Jutro: Czwartek Męczenników.
Słońca wschód 6.29 zachód 5.53.
Księżycy wschód 5.49 zachód 6.41.

— **Nowy nacelnik Sądu Okręgowego.** N. w. ym nacelnikiem Sądu Okręgowego został dr. Ferner, wyznania mojżeszowego, który pracował dotąd w Nowem jako sędzia. Pan Ferner został następcą p. dr. Lubtowskiego, który z powodu głuchoty jaką go nagle ocknęła, musiał urządzić swój zlot.

— **Zniżki taryfowe dla uczestników tego rocznego Targu Poznańskiego.** Na posiedzeniu Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej w Warszawie, odbytem w dn. 3. bm. prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. T. Marchlewski postawił wniosek imieniem Rady Związków Towarzystw Kupieckich Zachodniej Polski, o udzielenie dla uczestników tegorocznego Targu Poznańskiego i Targów Wschodnich we Lwowie zniżek taryfowych w wysokości obowiązującej dla uczestników targów od bywających się w Niemczech. Aczkolwiek przeciwko temu wnioskowi wystąpił z opozycją Dyrektor Departamentu Finansowego Ministerstwa Kolei, wszyscy biorący udział w zebraniu Komitetu Taryfowego poparli gorąco wniosek p. Marchlewskiego (zwłaszcza przedstawiciel Izby Handlowo Przemysłowej we Lwowie) i jednogłośnie go uchwaliłi. Spodziewać się należy, że Ministerstwo Kolei zechce przychylnie załatwić uchwałę Komitetu Taryfowego przez co wydatnie zwiększy liczbę uczestników tegorocznego Targu Poznańskiego.

— **Monopol soli. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 grudnia 1924 r. wprowadzony został na całym obszarze Rzeczypospolitej monopol soli.** Obecnie na wywóz i przywóz soli z zagranicy oraz prowadzenia hurtowego handlu solą wymagane jest pozwolenie właściwych Władz Skarbowych. Dotychczasowi więc sprzedawcy hurtowi, o ile zamierzają sprzedać nadal wykonywać obowiązani są zgłosić ten zamiar Urzędowi Skarbowym akcyz i monopolów. Jakże dane powinno zawierać

zgłoszenie można poinformować się w Kontrolach, Inspektoratach i Urzędach Skarbowych akcyz i monopolów

— **Tutejsza Komenda Policji** donosi nam, iż w Kolonji Niemcy, aresztowano szajkę złodziei, którzy od dwóch lat okradali emigrantów a zwłaszcza powracających z Polski. Kradzieże dokonywano zawsze w sposób następujący: Złodziej wglądził zawiązaną na dworcu z przejeżdżającymi rozmową wypytując się ich skąd i dokąd jadą, czy mają dużo pieniędzy itp. Po zbadaniu sytuacji osobnik ten oznajmił, że jedzie do Polski i proponował swej ofierze wspólną podróż a za razem radził ukryć pieniądze, gdyż Niemcy nie pozwalają przewieźć przez granicę większej kwoty. Po porozumieniu się złodziej i jego ofiara wkładali pieniądze do pudełek od cygar (złodziej udając, a ofiara na prawdę) poczem złodziej zawsze tak manipulował, że trzymał pudełko z pieniędzmi, a jego towarzysz pusta, poczem uleciał się pod jakimś pozorem.

Wszelkie uszkodzowane w ten lub podobny sposób osoby, a zamieszkujące w pobliżu Chojnic zechcą zgłosić się w tutejszym Komisariacie Policji do l. 1059, — zaś osoby zamieszkałe w powiecie mogą zgłosić swe rozszczenia w przynależnym Posterunku Policji.

— **Wieczór operowy.** W lokalu p. Kalety odbyło się we wtorek 10 marca, począwszy o 8 godzinie, wielki nadzwyczajny wieczór operowy, wykonany przez brai Jakubowskich. Program, który ma my przed sobą, zawiera 13 wyciągów z utworów największych mistrzów tonów, jak Wagner, Puccini, Mascagni, Rossini, Offenbach, Meyerbeer, Verdi i inni. Będziemy słyszeli coś z „Aidy”, „Traviaty”, „Żydówki”, „madame Butterfly”, „Tannhäuser”, „Cavaler a Rusticana”, „Tosca” i innych. Wstęp wolny. Sąd przysposobiamy, że sala się należyście wypełni.

— **W ostatnich dwóch dniach** mieliśmy z przerwami lekką szarugę. Nie jest wykluczone, że jak dziwny mieliśmy początek zimy, tak dziwnem będzie jej zakończenie.

— **Do Charzykowa** wybrało się w niedzielę samochodem kilku członków Klubu Zeglarskiego, by tam na miejscu bliżej się zająć sprawą budowy domu klubowego, z którą niebawem się rozpocznie.

— **Wielki film** pt. „Młodość Maharadży” zwiabił w sobotę i niedzielę wypełnioną publicznością salę kina Nowości. Następnie ujrzymy na ekranie sensacyjny film pt. „Krew na piasku”.

— **W nocy** ze soboty na niedzielę mieliśmy silny wichur, który jednak szkody znaczniejszej nie wyrządził.

— **Zebrańie Związku Urzędników Kolejowych,** jakie odbyło się w niedzielę w lokalu p. Jazdźewskiego, zgromadziło dość licznie członków. Obszerzy referat o obecnem położeniu kolejarzy, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja, wygłosił przybyły z Rydogoazczy prezes okręgowy p. Sawicki.

— **W nocy** z niedzieli na poniedziałek powstał pożar w budynku p. Senewitz przy ulicy Mickiewicza. Zjechała się straż pożarna i wkrótce pożar ugasiła. Przyczyną pożaru było zapalenie się belki od komina.

— **Z Izby karnej Sądu Okręgowego.** Stają oskarżeni Józef Thiede, obecnie w areszcie śledczym, Jan Stryszyk bez stałego miejsca zamieszkania, Wojciech Baatz, zamieszkały w Chojnicach, obecnie w areszcie śledczym, Franciszek Węsierski, zamieszkały w Chojnicach, Piotr Wirkus, Jerzy Tuchler, Franciszek Stryszyk, zamieszkały w Małej Cerkwicy. Pierwszy oskarżony o to, że w nocy w lutym 1922. wspólnia z nieznanym sprawcą zabrał Arnoldowi Piwonce w Ostrowitem trzy konie, cudze rzeczy ruchome, w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć, przyczem kradzieży dokonali z miejsca zagrodzonego, a mianowicie ze stajni i w porze nocej. W nocy w sierpniu 1924 r. zabrał wspólnie z nieznanym sprawcą Marji Parwinowej z „Damnit” w Niemczech jednego konia, dwa półzory kompletne, jeden plan od wozu w tym zamiarze, aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. W czterech wypadkach dla własnej korzyści zakupował w Chojnicach rzeczy, o których wiedział, że pochodzą z kradzieży. W sierpniu 1924 r. jeden półzorek skradziony na szkodę gospodarza Benewitza w Dt. Briesen, w lipcu zeszłego roku dwa półzorki na szkodę Benewitza w Dt Briesen, w tym samym czasie w nocy dwa półzorki na szkodę Augustynowi Góreckiemu w Ogorzelinach. Dwa półzorki skradziono w nocy na szkodę gospodarza Pokrzywnickiego w Dąbrówce, przyczem paserstwem się trudnił w sposób zarobkowy, oraz dwukrotnie przekroczył granice państwa polskiego w drodze nielegalnej bez właściwego zezwolenia władz. Oskarżony drugi o to, że w sierpniu 23 roku przekroczył granice polsko gdańską w drodze nielegalnej, w tym samym czasie i miejscu w celu zwodzenia władz, dla zapewnienia sobie lepszego powodzenia fałszował dowód osobisty na kierownika parowozu Chełmińskiego przez wyjęcie fotografii Chełmińskiego i wylepienie swojej fotografii i tego fałszywego dokumentu świadomie używał wobec władz kontrolnych. W czterech wypadkach w Chojnicach, dla własnej korzyści przy pozbyciu innym osobom rzeczy, o których wiedział, że je uzyskano przestępstwem i to w sierpniu 24 r. sprzedał wspólnie z oskarżonym Thiedem jeden półzorek pochodzący z kradzieży Benewitza oskarżonemu Wirkusowi. W sierpniu 24 r. sprzedał oskarżonemu Węsierskiemu jeden półzorek pochodzący z kradzieży Góreckiego. W końcu sierpnia 24 r. sprzedał wspólnie z oskarżonym Thiedem osk. Węsierskiemu dwa

półszorki z kradzieży Pokrzywnickiego, dalej sprzedał wspólnie z Thiedem oskarżonemu Franciszkowi Stryszykowi jeden półszorek z kradzieży Parwinawej, oskarżony trzeci o to, że w Chojnicach dla własnej korzyści przechowywał i kupował rzeczy, o których wiedział, że je uzyskano przestępstwem. W sierpniu 23 r. kupił od osk. Thiedego jeden półszorek pochodzący z kradzieży na szkodę Benewitza, dalej w sierpniu 24 r. kupił od osk. Thiedego konia i półszorek. Czwarty oskarżony o to, że dwoma czynami w Chojnicach zakupił rzeczy, o których wiedział, że je uzyskano przestępstwem, a to kupił od osk. Stryszyka jeden półszorek pochodzący z kradzieży Góreckiego od osk. Thiedego dwa półszorki. Oskarżony piąty, szósty i siódmy o to, że w Chojnicach dla własnej korzyści zakupili od oskarżonego Thiedego i Stryszyka Barta rzeczy, o których wnosić musieli, że je uzyskano przestępstwem. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonych winnymi i zasądza Józefa Thiedego w kilku wypadkach na dwa lata i sześć miesięcy więzienia. Jana Stryszyka za przekroczenie granicy i poplecnicstwo na grzywnę w kwocie 300 złotych. Bartę za paserstwo i poplecnicstwo na karę osiem miesięcy i 15 dni więzienia oraz sto złotych grzywny, Węsierskiego za paserstwo na 6 tygodni więzienia. Wskazana za paserstwo na trzy tygodnie więzienia. Oskarżonych od jeden do 5 na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Franciszka Stryszyka i Tuchlera od oskarżenia uwolniono. Annę Sliwińską zamieszkałą w Sępólnie o to, że w sierpniu 24 roku w Sępólnie jako matka umyślnie zabiła swoje nieślubne dziecko zaraz po porodzie. Oskarżona została wyrokiem Izby karnej Sądu Okręgowego w Chojnicach w listopadzie 24 r. zasądzoną na dwa lata więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Oskarżona wniosła apelację do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy zniósł pierwszy wyrok i oddał sprawę do ponownego rozpatrywania. Przy ponownej rozprawie oskarżona została od oskarżenia uwolniona oraz kosztów postępowania nałożono kasie państwowej.

Targ tygodniowy z dnia 7 marca. Masło 2,40—2,50 funt, jajka 1,40—1,50 mendel, wleprzowina 80—1 zł, szkopowina 6) gr, cielęcina 60 gr, wędziona 60—80 gr, mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1 zł, do 1,20, wędzona słonina 1,40 zł. funt, łój 1 zł, guly 6—9 zł. sztuka, kury 3,50—4 zł. sztuka, kielbasa krwa wa i wątróbiana 80—1 zł, mięsna 1,20 zł. funt, płotki 40—50 gr, marenki 1,10—1,20 zł, barsze 80—1 zł, szcypaki 1,30, liny 1,50, świeże śledzie 50 gr.

Kronika prowincjonalna.

Swornegacie. W niedzielę 22 lutego bawiło u nas Kółko śpiewackie z Oryczków i odegrało na sali p. Błędnego Komedię Mąż z grzeszności w 3 odsłonach. Całość przedstawiała się bardzo pięknie. Amatorzy nie wynieśli z wielkiego zysku, albowiem sala świecila poniekąd pustkami, gdyż tego samego wieczora odbyła się zabawa taneczna na innej jeszcze sali.

W poniedziałek przed postem urządziło sobie tutejsze towarzystwo Robotników Chrześcijańskich swoją zabawę zapustną, która cieszyła się tym razem dosyć wielkim zainteresowaniem ludności. Najprzód przedstawiono za przyczynieniem się ks. prezesa Czapińskiego, obrazy świetlne. Towarzystwo bowiem posiada już od dawna piękny aparat projekcyjny. Pokazywano obrazy o Tadeuszu Kościuszcze, przy której to sposobności nauczyciel i kierownik szkoły pan Murawski wygłosił bardzo obszerny odczyt, oraz obrazki z Pana Tadeusza, które objaśniała p. Bukowska, nauczycielka z Jani. Pokazano jeszcze dla dzieci dwie bajki, które wywołały wielką uciechę i radość u dzieci. Następnie odbył się taniec, który trwał prawie do rana.

Lubnia. Na korespondencję umieszczoną z Lubni w numerze 40 naszego pisma otrzymujemy obecnie sprostowanie od Towarzystwa Powstańców i Wojaków, w którym twierdzi, że czynione w korespondencji zarzuty nie polegają na prawdzie. Zresztą oświadcza, że za swe czyni samo odpowiada.

Łęg. W sprawie kaszubskich rybaków piszą nam: Prawdą jest, że nawet tutaj tak bliko Pucka tutejsi kolonialści i restauratorzy z małymi wyjątkami sprowadzają morski towar z Głabska i okolicy i to najczęściej dla tego, że nie znają polskich rybaków. Gdyby polscy rybacy ogłaszali się w pomorskich gazetach, w „Demu Gościennym“, w bydgoskich itd., to napełniby poparcie znaleźli.

Tuchola. Podczas ostatniego jarmarku, który się odbył w dniu 3 bm nie panowała piękna pogoda, ale było sucho. Udział w jarmarku był średni. Na targ koński spędzono dużo koni, jednakże sprzedano i kupowano mało. Ceny wobec poprzedniego jarmarku się obniżyły. Dobre konie rolne przyniosły 300—350 zł, za najlepsze żądano 500—600 zł, brakowało jednakże kupujących. Nie można było sprzedać nawet starych szkapów. Tak samo targ bydłowy był bogato obsłany. Wobec braku miejscowych handlarzy ruch kupna był słaby tylko. Młode dojne krowy można było otrzymać od 160—200 zł, stare od 80 do 120 zł. Kto nie musiał koniecznie sprzedać zabrakło bydła z powrotem. Na targu kramnym mniej byli tym razem zastąpieni handlarze łokciowi, prawdopodobnie dla tego, że równocześnie odbywały się jarmarki i w innych miastach Pomorza. Kupowano mało wobec ogólnego braku gotówki. Również miejscowe kupiectwo tylko skromne dochody miało.

Tuchola. W borach tutejszych rozmnożyły się podpadające dziki. Przedtem były siedliska dzików

w Przewodniku, Bartlewie i Hacie. Obecnie przeniosła się ta plaga dla gospodarzy do nadleśnictw w Gołębku i Woziwodzie.

Stara Kiszewa. W stodole Michnowej wybuchł ogień w czasie, gdy znajdowała się na jarmarku w Kościelzinie. Spaliła się stocznia i chlew, oraz krowa i 4 świnie. Stamtąd przeniół się ogień na stocznia i chlew Witów, przyczem spaliły się różne sprzęty, słoma i siano. Straty wielkie.

Chełmno. Zdawien dawna kwitł w chełmińskich nizinach przemysł koszykarski. Stuziła ku temu wielka obfitość wikiny, nagromadzona na brzegach Wisły. Przemysł rozwinięty do tego stopnia, że wysyłano towar nawet w dalsze strony, nawet zagranicę. Przedewszystkiem wyrabiano dużo koszów podróżnych. To wszystko zmieniło się teraz, a to wskutek przedrażania cen. Mebli koszykarskich potrzebują tu dużo, ale sprowadzają takowe skądinąd, ponieważ pomimo wysokich nieraz cen są tańsze od miejscowych. Do tego dochodzi, że nas Czesi i Łotyzy zamierzają powołać swymi meblami zasypać, ponieważ są tańsze od tutejszych.

Wąbrzeźno. W czasie od 17 do 24 maja br. mu się tu odbyła pierwsza wystawa prac uczni rzeźbieli i rzeźb. Inicjatywa wyszła z miejscowego Stowarzyszenia P. Młodzieży K. a protektorat nad wystawą objął p. starosta dr. S. Ozapalski. Kerownictwo całego przedsięwzięcia spoczywa w ręku Patrona wyznaczonego Stowarzyszenia, na którego czele stoi ks. prof. Zynda, oraz Komitet wykonawczy i główny. Do ostatniego należało grono obywateli z wszystkich trzech miast należących do powiatu wąbrzeskiego, tj. Wąbrzeźna, Kowalewa i Gołubia.

Z dalszych stron.

Wyrzysk. W nocy z 28 na 1 marca spłonął doszczętnie wielki pałac w Palmierowie, własności p. Ramma. Z sąsiednich miejscowości pracowało 8 sikawek, które kilka godzin pracowały, zanim zdołały pożar opanować. Pałac wraz z kosztownym wewnętrznym urządzeniem spalił się doszczętnie. Zaledwie właściciel z żoną uszli nagim życiem. Pałac szacowano na 50000 zł. wartości. Ogień powstał skutkiem nieostrożności służącej, która była popiół wrzuciła do wiadra z węglem. Wiadro stało w komorze, z której też ogień wyszedł i przenosił się na cały pałac.

Kraków. (Fałszowanie 50 groszówek na wielką skalę.) Przed niedawnym czasem doasilił się o powieniu się w Krakowie i okolicy fałszywych 50 groszówek. W tym dochodzeń władze wpadły w ostatnich dniach na ślad fałszerzy i wykryły w Modlnicze pod Krakowem tajną fabrykę bilonu 50 groszówek, który puszczone w obieg. Ofiarą fałszerzy padła szczególnie ludność wiejska. W czasie rewizji natrafiono na sztańce 2 złotówek. Fałszerze mieli zamiar puścić w obieg fałszywe 2 złotówki. Stance te i kompletne laboratorium fabryczki zabrano. — W związku z tą sprawą aresztowano Ozesława Burka lat 22, Józefa Multana lat 56 z Modlniczki jako głównych sprawców fałszerstwa oraz matkę Burka lat 53, która fałszywy pieniążek puszczała w obieg.

Łęki, woj. krakowski. (Rzadki wypadek.) W Łękach w województwie krakowskim u Karoliny Koziołskiej krowa porodziła 4 jądłowozki zupełnie zdrowe. Krowa i cielęta dotychczas się chowają. Krowa w trzecim dniu po porodzie wybiegła już do pola.

Lwów. (Żywce pochowany?) Mieszkańcy Lwowa poruszeni zostali nieładą osobliwą wieścią. Mianowicie opowiadają sobie z ust do ust, że na cmentarzu Łyczakowskim pochowano człowieka, który prawdopodobnie w sen letargiczny. W krypcie kościoła oo. bernardynów zgromadzoną ludność ujrzała, że dzieją się tam jakieś niesamowite rzeczy. Jak opowiadają służąca N. Friedmann, zamieszkała przy ulicy Klonowicza 16, zbliżywszy się do otwartej trumny ujrzała kroplisty pot na twarzy i na piersiach zmarłego, oraz że jedna ręka jest podniesiona do góry. W jednej chwili powstało w kościele poruszenie. Ciekawi zaczęli tłoczyć się do katafalku. Mimo to trumnę zabito i zawieziono na cmentarz.

Zawiadomiony o niezwykłym zajściu Magistrat, przeprowadził natychmiast dochodzenie. Ciekawi zaczęli tłoczyć się do katafalku, i dowiedzieli się następujących rzeczy.

Przed kilku dniami przybył z Warszawy do Lwowa delegat ministerstwa kolei żelaznych Jan Wiącek i zamieszkał u swych znajomych, państwa Koblochów. Tego samego dnia Wiącek zmarł nagłe i lekarz dzielnicowy wydał kartę pamiętową. Brat zmarłego, urzędnik kolejowy Władysław udał się do zarządu pogrzebowego i u kierownika Leopolda Laskowskiego zamówił pogrzeb. W toku rozmowy Wiącek opowiedział Laskowskiemu, że zmarły trzyma rękę do góry i ma miękkie palce, na co ten poradził mu, by zwrócić się z tem do lekarza. Równocześnie przestuchano urzędnika kolejowego Grocholskiego, który będąc również w kościele obecny podczas ceremonii pogrzebowej, słyszał rozmowę, że zmarły ma rękę wzniesioną do góry oraz widział jak protestowano przeciwko pogrzebaniu zwłok. Senacyjna ta historia wywołała w mieście ogromne wrażenie.

Drobne nowiny.

— Niezwykle wspaniałe wesele wyprawili w Chicago „król drzewny“ Hines z żoną, która wyszła za p. H. von Howarda z Dayton. Ślub odbył się w katedrze, której ściany ozdobione były tysiącami świec

ściętych lilij. Na chórze śpiewał znakomity tenor nowojorski, który otrzymał 1000 dolarów wynagrodzenia. Ślubu udzielił młodej parze ks. Arcybiskup Mundelein a Meszę św. odprawił biskup z Orlahomy. Zaproszonych było 2000 gości, kszta wyniosły 100 tysięcy dolarów.

— Najdroższą suknią, którą kiedykolwiek noszono na świecie, jest suknia, w której wystąpiła w jednym z teatrów kabaret. w Paryżu artystka Pat Costeman. Jest to suknia z szczerem złotej siatki, która kosztowała 1000 funtów szterlingów czyli 25000 złotych. Szczęściem, że ta artystka jest panną, bo inaczej objadła by swego męża z całym jego przemysłem i handlem.

— W jednej z wiosek Serbji jest dziewczyna, która jednego i tego samego ubrania nie może uścić dłużej niż kilka godzin. W tym krótkim czasie wszelkie tkaniny rozpadają się na próchno. Olemni ludzie mają ją za opętaną przez złego ducha. Użeni tymczasem chcą ją zbadać, ponieważ mają przekonanie, że dziewczyna ma właściwości radia, a które jak wiadomo pali wszystko co jest w pobliżu.

Ostatnie telegramy.

Francja odrzuca wniosek niemiecki.

Donosiliśmy już w krótkich słowach, że na ostatniej konferencji, w której wzięli udział Herriot i Nollet, został wniosek Niemców bezwzględnie odrzucony. Otóż ta konferencja odbyła się w piątek i chodziło o to, ażeby określić stanowisko delegata Ligi Narodów na nadchodzące zebrania Rady Ligi. W konferencji brał udział oprócz Herriota i Nolleta również delegat Ligi Boncourt i Briand. Herriot oświadczył, że Francja nie może Polski i Małej ententy pozostawić samopas. Równaloby się to zupełnemu opuszczeniu tych państw. Francja powinna dla zabezpieczenia granic tych krajów podjąć nawet te same kroki, co w obronie własnych granic podjęła w Nadrenji.

Dalej wyraził Herriot nadzieję, że Anglja przystąpi do umowy, która zabezpieczy granice na wschodzie Europy, przedewszystkiem zachodnie granice Polski. Francja musi sobie zastrzec bezpieczeństwo w centralnej Europie.

Minister Chamberlain w Paryżu.

Minister Chamberlain przybył do Paryża w piątek wieczorem o pół 9. Na dworcu oczekiwali go minister Herriot i ambasador angielski. O 10 godz. odbył minister Chamberlain 2-godzinna konferencja z p. Herriotem. W sobotę wieczorem wyjechał p. min. Chamberlain do Genewy. Gazety francuskie powitały ministra angielskiego chłodno. Minister Skrzyński miał narady z Herriotem przed wizytą Chamberlaina i po niej.

Wysuwają ponownie

na prezesa ministrów b. kanclerza Maxa dotychczasowe stronnictwa.

Masowe aresztowanie komunistów.

W czwartek wtargnęła policja w Łodzi do lokalu przy ulicy Aleji 1 Maja i napotkała na wielkie zebranie młodzieży komunistycznej w liczbie 140 osób. Znalaziono tam równocześnie mnóstwo druków i czechy komunistycznych w językach polskim i żydowskim. Wszystkich uczestników aresztowano i przystąpiono natychmiast do rewizji ich prywatnych pomieszczeń.

Kandydaci na Prezydentów.

Pewnym jest, że prawica niemiecka wysunie na Prezydenta Rzeszy b. ministra Jarresa, zaś stronnictwa republikańskie b. kanclerza Maxa.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Strajk kolejowy rozszerza się na całe Niemcy. Pociągi towarowe kursują w zmniejszonej ilości.

„Wyzwolenie“ za rozwiązaniem Sejmu.

„Wyzwolenie“ ogłosiło w piątek oświadczenie, że z powodu niemożliwości utworzenia parlamentarnego rządu będzie pracowało nad rozwiązaniem Sejmu i nad nowymi wyborami na podstawie obecnej ordynacji wyborczej.

Anglja odrzuciła protokół genewski.

Rządy zamorskich posiadłości angielskich zostały poinformowane, że rząd angielski postanowił zastanowić się do ich życzeń i odrzucić umowę Ligi Narodów o wiecznym pokoju.

60 milionów zysku.

Minister kolei Tyska oświadczył, że koleje za rok 1924 dadzą dochodu około 60 milionów złotych.

Zastępcą Prezydenta Rzeszy

został zamianowany prezydent Trybunału Rzeszy dr. Simon.

Znowu część gruntu wpadła do morza.

Na wyspie Helgoland załamała się część wybrzeża, na której znajdowało się kasyno. 3000 sześciennych metrów zapadło się w morzu. Wpadła również do morza wila berlińskiego bankiera Wallacha.

Echa rządów kieruńszczyzny.

We Francji w Boulogne sur Seine umarł król Lwów, prezes pierwszego republikańskiego rządu w Rosji. Jego to rząd ogłosił niezawisłość Krolestwa Polskiego czyli Kongresówki.

Francja nie opuści sojuszniczki.

Herriot w rozmowie z ambasadorem Obłapowskim oświadczył, że Francja nie opuści swej sojuszniczki i nie zawrze układu takiego, któryby pomijał Polskę lub dopuszczał naruszenie jej granic. Na naruszenie traktatu wersalskiego Francja nigdy nie zezwoli.

Zakończenie dyskusji nad wnioskiem o ordynacji wyborczej.

W sejmowej Komisji administracyjnej zostały zakończone obrady nad ordynacją wyborczą po gminach. W toku dyskusji wpłynął wniosek lewicy i mniejszości o wprowadzenie równego prawa wyborczego i o skreślenie tak zwanej pluralności czyli podwójnych i potrójnych głosach.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

W sobotę przybył do Genewy minister Skrzyński, w niedzielę zjechał Chamberlain, Benesz, Briand i inni.

Nieszczęście kolejowe w Rumunii.
W Rumunii koło stacji Obittla zdarzył się pożar pociągu popędzony z drugim pociągiem. 10 wagonów zostało zdruzgotanych. 10 zabitych i 20 rannych.

Sowiety kupują zboże.

Jak donoszą z Amsterdamu rząd sowiecki miał zakupić w Holandii 10 000 ton zboża. Spodziewane są dalsze wielkie zakupy na rynkach holenderskich.

Burze na morzu czarnym.

Z Odessy donoszą, że wzdłuż północnych wybrzeży morza Czarnego od kilku dni szaleje gwałtowna burza. Komunikacja morska została przerwana.

„Obudził do życia naród czeski“.

W Pradze obchodzą bardzo uroczyste 75 rocznicę urodzin prezydenta Czech Masaryka. Na uroczystym posiedzeniu senatu powiedział jeden z senatorów, że Masaryk jest ten, który obudził do życia naród czeski i stworzył mu odpowiednie warunki bytu.

Niemcy zbroją Rosję.

Gazety francuskie zwracają uwagę na niebezpieczeństwo organizowania Rosji przez Niemcy. Tworzy się ten sam wielki blok europejsko-azjatycki. Nie można się zatem dziwić, że Niemcy dążą do rozzerwania barjery, jaką jest Polska, która ich od Rosji oddziela.

Trzęsienie ziemi.

Z miasta Quebec w Ameryce donoszą, że trzęsienie ziemi ponawia się tam już czwarty dzień. Mieszkańcy spędzają bezsenne noce na polu.

Trucizna skróciła mu życie?

W Berlinie krążą nadzwyczajne pogłoski, że Prezydent Ebert się otruił i że operacja ślepej kiszki była wymysłem. Coraz bardziej się wydawało, iż miał ścisłe stosunki z Barmatami, że w porozumieniu ze sekretarzem stanu pozwalał na korzystanie z telefonów w swej kancelarii. Prawdy stwierdzić się pewnie nie da.

Chamberlain chce położyć koniec.

Gazeta angielska „Times” pisze, że narady pomiędzy Chamberlainem a Herriotem są na to, żeby zakończyć ciągle zatargi o bezpieczeństwo. Chamberlain zamierza zażądać od Herriota jasnej odpowiedzi, czy Francja zamierza układ bezpieczeństwa z przyłączeniem Niemiec przyjąć i czy ten układ da się pogodzić z umową Ligi o wiecznym pokoju.

Minister Skrzyński.

Przy wywiadzie z przedstawicielem gazety „Matin” oświadczył minister Skrzyński, że co do przedłożenia niemieckiego, to o jakimkolwiek naruszeniu granic mowy być nie może, bo na to Traktat wersalski nie pozwala. Dalej powiedział p. minister pod adresem Londynu, że bezpieczeństwo Europy nie leży nad Renem ani w Calais, ale nad Wisłą. I jest nadzieja, że przyjaźń polsko francuska rozwiąże tę sprawę ku ogólnemu zadowoleniu.

Chamberlain o Gdańsku.

Na czwartkowym posiedzeniu angielskiej Izby gmin oświadczył Chamberlain co do Gdańska, że nie może uprzedzić rozstrzygnięcia Ligi Narodów, pragnąłby jedynie, ażeby odrodzona Polska urządziła się tak, by mogła ze sąsiadami żyć w dobrych stosunkach.

Pod jakimi warunkami można się zgodzić na propozycje niemieckie?

1. Zawarte zostanie poprzednio przymierze angielsko francusko belgijskie. 2. Niemcy przystąpią do Ligi Narodów, przyjmując wszelkie zobowiązania, które dla Niemiec powstały, 3. winno być poręczone bezpieczeństwo zarówno granic zachodnich Niemiec jak i wschodnich, 4. wyrok rozjemozy nie będzie mógł nigdy naruszać tego, co zostało uporządkowane przez traktaty pokojowe, zwłaszcza zaś przez traktat wersalski.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Lekcje śpiewu Lutni odbywają się co wtorki i czwartki. Zarząd.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.
Poznań, dnia 4. 2. 1925 r.
Spędzono: 62 szt. bydła, 751 szt. świń, 134 szt. cieląt, 46 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, — szt.

krów, — szt. prosiąt. Razem 1003 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

- a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane —
- b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7 78—
- c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 62—64
- d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze 50—

Stadniki:

- a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości 60—62
- b) pełnomięsiste młodsze —
- c) miernie odżywione młodsze, dobrze odżywione starsze 46—48

Jalówki i krowy:

- a) pełnomięsiste, wytuczone jalówki najwyższej wartości rzeźnej —
- b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7, 78—
- c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 62—66
- d) mierne odżywione jalówki i krowy 40—46
- e) licho odżywione krowy i jalówki —
- Licho odżywione młódź (zarłoki) —

II. Cielęta:

- a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) —
- b) najprzedniejsze cielęta tuczne —
- c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 80—84
- d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 70—
- e) liche ssaki 56—

III. Owce:

- Opasy chlewne:
- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 62—64
- b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 52—54
- c) miernie odżywione skopy i owce 46—

Opasy polne:

- a) jagnięta tuczne —
- b) liche jagnięta i owce 40—

IV. Świnie:

- a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi —
- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 114—116
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 108—
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 103—104
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 90—96

W piątek dn. 6. m. ceu nie notowano z powodu małego spędu.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Rozporządzenie policyjne Wojewody Pomorskiego w przedmiocie tepienia berberysu.

Na mocy obwieszczenia o zwalczaniu chorób roślin z dnia 30 sierpnia 1917 r. (Dz. Ust. Pruskich str. 745) §§ 6, 12 i 15 Ustawy o adm. policji z dnia 11. 3. 1850 (Zbiór ustaw str. 265) i § 136 wzgl. 137 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zbiór Ustaw str. 195) za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego rozporządzam dla obwodu Województwa Pomorskiego co następuje:

§ 1.

Berberys rosnący w dzikim stanie na polu, łące przy drodze w ogrodzie i lesie winien być z korzeniem usunięty i spalony.

§ 2.

Do wykonania par. 1. zobowiązani są właściciele wzgl. dzierżawcy i użytkownicy terenów, na których Berberys rośnie.

§ 3.

Wykroczenia przeciwko powyższemu rozporządzeniu podlegają karze w myśl ustawy o policji polnej i leśnej z dnia 1. kwietnia 1880 r. (Zbiór Ust. str. 230) oraz ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 92 poz. 721) tudzież rozporządzenia wykonawczego z dnia 21. stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89) dotyczącego powołanej ustawy z dnia 11. 8. 1923 r.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Toruń, dnia 2. stycznia 1925 r.

Za Wojewodę:

(—) Stonawski.

L. dz. II g. 148624.

512

Ogłoszono!
Chojnice, dnia 5. marca 1925 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Kapelusze
do farbowania i przeformowania
przyjmuje 535
Sortimentslager
Balzer & Borris.

Dom sportowych mód
Weiland - Chojnice
Tel. 188 Dworcowa nr. 10 Tel. 188
poleca z własnych warsztatów
futra podróżowe i sportowe
już od 150 zł.
Wykonuje się za miarą futra damskie i męskie.
Wielki wybór damskich garniturów futrzanych po wszelkich cępnach.
Specjalność: lisy jak krzyżowe, gris, niebieskie, aljaska, krajowe i wilki
Na składzie wszelkiego rodzaju skórki, podszewki, czapki, koce, okrywki dla woźnicy i kamizelki futrzane, rękawiczki futrzane, specjalne płaszcze futrzane i jaki.
Nowo nadeszły: Białe futrzane obsady do sukien po niższych cenach.

Praktykuję
znów 532
Dr. Neumann
Jutro we wtorek
FLAKI
na które uprzejmie zaprasza
Rob. Freiwald nast.
W. Richter. 534

Tanie ceny.

Tanie ceny.
M. PLOTKA, Chojnice
skład obuwia. 530

Urzędnik
gospodarczy
potrzebny na 500 morgowe gospodarstwo od 1. 4 1925 roku.
Zgłosz. z odpisem świadectw skierować pod nr. 100 Z. do Dz. Pom. 502
Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim“.

Zagubiona
kartę przydziału
mob. nr. 70
i wykaz osobisty
unieważniam. 511
Ludwik Gańcza
Mrocza, Wojew. Pozn.
9. 3. 1925.

Licytacja przymusowa
W środę, dnia 11. bm. o godz. 11 tej w lokalu p. Heinricha sprzedam najwięcej dającym za gotówkę: 533
**3 pługi dwuski-
bowe**
2 redla
3 kultywatory,
2 lustra.
Markowski
komornik miejski.

Komunikat. [471
Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje 127. Protokół, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa Psycho Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—18.

Porządna, uczciwa
dziewczyna
szuka miejsca 509
od 15 bm. do prac domowych. Zgł. do eksp. nin. pisma.